



UNIWERSYTET
ŁÓDZKI

Instytut
Filologii Germańskiej

UNIWERSYTET WARSZAWSKI
WYDZIAŁ POLONISTYKI
wpłynęło dnia 14.07.2023

dr hab. Artur Pełka, prof. UŁ

**Recenzja rozprawy doktorskiej mgr Natalie Joanny Kosch pt.
„Mechanizmy i strategie przekazywania języka odziedziczonego przez diasporę polską w
krajach niemieckojęzycznych. Na przykładzie Polonii wiedeńskiej.”
napisanej pod kierunkiem dr hab. Piotra Garncarka**

Kontekstem społeczno-politycznym intensywnego rozwoju studiów nad dwujęzycznością jest niewątpliwie natężenie procesów migracji i globalizacji. Badaczki i badacze przyjmują, że obecnie na świecie żyje więcej osób dwujęzycznych niż jednojęzycznych. W różnych regionach świata dzieci wrażliwają w środowiskach, w których wielojęzyczność jest standardową formą komunikacji. Zjawisko to nie tylko ułatwia międzykulturowe porozumienie, ale ma pozytywny wpływ na zdolności kognitywne, co w swojej bestselerowej książce *The cognitive benefits of being bilingual* przekonująco wykazali Viorica Marian i Anthony Shook. Zainteresowanie badawcze różnymi aspektami bilingwizmu zdaje się być ogromne, o czym świadczy poświęcona temu fenomenowi cała masa publikacji o *notabene* bardzo zróżnicowanym nachyleniu metodologicznym. W krajach niemieckojęzycznych co roku ukazują się kilkadziesiąt poważnych publikacji naukowych poświęconych wielojęzyczności. Zauważyć można również wzmożone zainteresowanie tą problematyką u rodzimych badaczek i badaczy. Wiąże się to niewątpliwie ze wzrostem liczebności dwujęzycznych rodzin polskich, związanym w dużej mierze z przystąpieniem Polski do Unii Europejskiej. W tym kontekście przypomnę tylko kilka wydanych niedawno publikacji: tom zbiorowy *Dwujęzyczność w Polsce* pod redakcją Jadwigi Cook i Agnieszki Libury, książkę *Metody stymulowania rozwoju słownictwa w języku polskim u dzieci dwujęzycznych na emigracji* Kamili Kuros-Kowalskiej czy też wznowione wydanie rozprawy Małgorzaty Ročławskiej-Daniluk *Dwujęzyczność i wychowanie dwujęzyczne z perspektywy lingwistyki i logopedii*. Gros publikacji poświęconych dwujęzyczności jest reakcją na fakt, że przekazywanie języka polskiego dzieciom w rodzinach żyjących w diasporach wiąże się często z różnorodnymi problemami, wynikającymi nie tylko z zaniedbań, niekompetencji, a czasami wręcz świadomych zaniechań rodziców, lecz również barier systemowych.

Instytut Filologii Germańskiej
Wydziału Filologicznego UŁ
ul. Pomorska 171/173, 90-236 Łódź
e-mail: germanistyka@uni.lodz.pl

www.germanistyka.uni.lodz.pl



W ten nurt badawczy wpisuje się właśnie monumentalna – bowiem razem z pokaźnym aneksem licząca prawie 900 stron maszynopisu – rozprawa doktorska p. mgr Natalie Kosch, o dość niefortunnym, co wyjaśnię później, tytule *Mechanizmy i strategie przekazywania języka odziedziczonego przez diasporę polską w krajach niemieckojęzycznych. Na przykładzie Polonii wiedeńskiej*.

Dysertacja składa się z pięciu bardzo obszernych rozdziałów, złożonych z licznych, już to rozbudowanych, już to nader lakonicznie sformułowanych podrozdziałów. Praca posiada strukturę niejako szkatułkową, łącząc w sobie kilka osobnych, odbiegających od siebie wątków, dających jednakowoż ostatecznie kompleksowy ogląd analizowanej problematyki. Cały wywód podzielony jest przy tym na dwie zasadnicze części: trzy pierwsze rozdziały mają charakter przygotowujący i wprowadzający w tematykę pracy, natomiast rozdział czwarty i piąty szczegółowo przedstawiają przeprowadzony przez Doktorantkę, zakrojony na szeroką skalę projekt naukowy, którego wyniki stały się podstawą do sformułowania wniosków badawczych.

W otwierającym pracę krótkim wstępie znajdujemy precyzyjne i przekonujące uzasadnienie podjętych badań oraz jasno sformułowane tezy badawcze. Doktorantka, sama będąca osobą bilingualną, interkulturowo doskonale poruszająca się między Warszawą a Wiedniem i tym samym świetnie znająca realia życia polskiej diaspory w Austrii, stwierdza, że w jej obrębie „przekazywanie języka ojczystego z II generacji na III staje się coraz większym wyzwaniem” (str. 10). Tym samym p. Natalie Kosch stawia sobie za zadanie zbadanie przyczyn tego zjawiska oraz wypracowanie strategii i metod, które byłyby w stanie „zapobiec zanikaniu języka polskiego u dzieci wychowujących się w Austrii” (str. 12). Autorce przyświeca zatem szczytny cel, jakim jest „udzielenie wsparcia merytorycznego rodzicom II generacji” (str. 12). Ów świadomie pedagogiczny i w pewnym sensie patriotyczny zapał Doktorantki należy odebrać jako wyraz dbałości o wpływ działalności naukowej na funkcjonowanie społeczeństwa, który *notabene* stanowi w ostatnim czasie istotne kryterium ewaluacji jakości działalności naukowej. Z ambitnym zamierzeniem mgr Kosch związane są postawione przez nią już na wstępie trzy hipotezy badawcze, sugerujące 1. zależność między poziomem wykształcenia rodziców a dbałością o przekazywanie języka ojczystego swoim dzieciom, 2. dziedziczenie nawyku dbania o przekazywanie języka od własnych rodziców oraz 3. przyswajanie przy tym ich własnych strategii. Hipotezy te wydają się być na pierwszy rzut oka oczywistością nie wymagającą specjalnych badań naukowych, jednakże przeprowadzona przez Autorkę pracy konfirmacja potwierdza ostatecznie zasadność ich sformułowania.

Wspomnianą szkatułkowość rozprawy można odnieść nie tylko do jej struktury, lecz również do jej nachylenia metodologicznego. Mamy bowiem do czynienia z pracą na wskroś

tel.: (048) 042 635 40 02

ul. Narutowicza 68, 90-136 Łódź

e-mail: rektor@uni.lodz.pl

➔ www.uni.lodz.pl

interdyscyplinarną, czerpiącą z metod językoznawstwa i glottodydaktyki, odwołującą się również mocno do nauk społecznych, historii, psychologii, politologii, a nade wszystko socjologii. Ta wielorakość ujęć metodologicznych koresponduje zresztą ze zmiennym rejestrem językowym. Choć w rozprawie niewątpliwie dominuje dyskurs naukowy, pewne jej fragmenty charakteryzuje ton felietonistyczny lub też ich stylistyka przypomina język poradników dla rodziców. Trudno czynić z tej niejednorodności językowej zarzut, tym bardziej, że cała praca w zamysłu ma być właśnie, jak się wydaje, przyczynkiem do stworzenia swobodnego vademecum dla rodziców tzw. II generacji.

Zanim dokładniej przyjrzymy się językowi pracy, prześledźmy w sposób szczegółowy tok rozważań Autorki. Rozdział pierwszy ma charakter ściśle teoretyczny i poświęcony jest definicjom dwujęzyczności oraz pojęciom z nią związanym. Mgr Kosch dokonuje tutaj istotnych dla rozprawy naukowej ustaleń terminologicznych, dotyczących kluczowych dla problematyki bilingwizmu pojęć takich jak język ojczysty, język odziedziczony, dyglosja, interferencja, fosylizacja, atrycja itp. itd. oraz dokonuje klasyfikacji różnorodnych form dwujęzyczności. Ten teoretyczny wywód oparty jest wprawdzie przede wszystkim jedynie na dwóch artykułach naukowych autorstwa Agnieszki Pędrak oraz Krystyny Wróblewskiej-Pawlak, zawiera jednak liczne odniesienia do opracowań innych badaczek i badaczy rodzimych oraz zagranicznych. Doktorantka w bardzo syntetyczny sposób przedstawia meandry nomenklatury związanej z dwujęzycznością, niezwykle sprawnie posługując się przy tym naukowym instrumentarium. Jej wywód pozbawiony jest w zasadzie charakteru polemicznego, lecz stanowi raczej rodzaj udanego kompendium dotyczącego problematyki dwujęzyczności. W *strikte* naukowy dyskurs wstępnych rozważań teoretycznych wplecione zostały obszernie przeprowadzonego przez Doktorantkę wielce interesującego wywiadu z prof. Jagodą Cieszyńską, której badania na rodzinach dwujęzycznych w Austrii zostały przez nią produktywnie wykorzystane w dysertacji. Tego typu wywiady pojawiają się w pracach naukowych zazwyczaj w formie aneksu. Zważywszy jednak na fakt, że rozmowa ta została przez mgr Kosch odpowiednio skomentowana, pełni ona ostatecznie rolę trafnego intermedium.

Rozdział drugi przedstawia szczegółową panoramę sytuacji społecznej i językowej polskiej diaspory w Austrii. Otwiera go omówiona z godną uwagą kompetencją problematyka emigracji i tożsamości oraz roli języka ojczystego w jej tworzeniu. Następnie Doktorantka przedstawia ruchy emigracyjne Polek i Polaków od drugiej połowy XIX wieku po dzień dzisiejszy, koncentrując się przede wszystkim na polskiej diasporze w Austrii, a w szczególności na tzw. I generacji, tzn. wychodźcach po roku 1981 oraz II generacji, czyli tzw. pokoleniu polonijnym I, tzn. na dzieciach I generacji urodzonych na obczyźnie. Wywody te oparte na

tel.: (048) 042 635 40 02

ul. Narutowicza 68, 90-136 Łódź

e-mail: rektor@uni.lodz.pl

➔ www.uni.lodz.pl

rzetelnie zebranych faktach i liczbach zostały w dużej mierze przedstawione w formie tabel i diagramów, co zdecydowanie ułatwia orientację w gąszczu prezentowanych danych. Autorka wykazała się przy tym statystycznym koneserstwem, po mistrzowsku analizując dostępne wartości liczbowe. Opisując pierwszą i drugą generację Polaków żyjących w Austrii p. Kosch słusznie przywołuje książkę Petera Oliviera Loewego *Wir Unsichtbaren. Geschichte der Polen in Deutschland*, której naczelną tezą jest przypisywana żyjącym w Niemczech Polkom i Polakom „taktyka niewidzialności”. Nie chodzi w niej jednak, jak sugeruje Doktorantka, o pochwałę wyjątkowej zdolności Polek i Polaków do asymilacji. Wręcz przeciwnie: Loew wykazuje pewną ambiwalencję, polegającą na tym, że diaspora polska znajduje się w Niemczech w stanie pewnego zawieszenia, nie rezygnując zupełnie z integracji, nie integruje się jednak do końca, stając się de facto „niewidzialną”. Ten niemiecki wątek koresponduje z zapowiedzianą w tytule pracy perspektywą skierowaną na „kraje niemieckojęzyczne”, jest jednak snuty wybitnie rudymenarnie, a co gorsza Doktorantka nie podejmuje się żadnego zróżnicowania, choć na str. 183 przyznaje paradoksalnie, „że funkcjonowanie diaspory niemieckiej i austriackiej różni się od siebie”. Zaiste sytuacja emigrantów z Polski w Niemczech jest ewidentnie inna niż w Austrii. Po pierwsze polska diaspora w Niemczech liczy co najmniej 2 miliony członków i znajduje się tym samym na drugim miejscu po przybyszach z Turcji (niektórzy uważają zresztą, że te dane są niedoszacowane), natomiast w Austrii Polacy z liczbą ok. 70.000 mieszkańców plasują się na ósmym miejscu w rankingu diaspor. Po drugie Austria – co zresztą Doktorantka podkreśla w kilku miejscach – historycznie zawsze była krajem wielokulturowym i wielojęzycznym, przez co – również ze względu na dominację religii katolickiej – interkulturowo jest o wiele bliższa Polsce niż Niemcy. Po trzecie diaspora polska jest skoncentrowana na obszarze Wiednia i w jego okolicach, podczas gdy w przypadku Niemiec rozrzucona jest po całym kraju. Po czwarte Niemcy graniczą bezpośrednio z Polską, co sprawia, że tzw. emigracja przybiera tutaj nie spotykane w Austrii formy. Mam tu na myśli m.in. obywateli polskich mieszkających w Niemczech na terenach przygranicznych i pracujących w Polsce czy też ponad tysiąc bezdomnych rodaków egzystujących w Berlinie. Przywołuję te fakty dlatego, że zapowiadana w tytule dysertacji perspektywa obejmująca „kraje niemieckojęzyczne” nie znajduje w niej w zasadzie odzwierciedlenia. Przyczynę tej niekoherencji poznajemy dopiero na str. 183 przy omówieniu projektu badawczego, którego pierwsza wersja – mająca obejmować także badania w Niemczech – została z powodu pandemii zmodyfikowana i ograniczona tylko do Austrii. Informacja ta jest kluczowa i koniecznie powinna się znaleźć we wstępie pracy, a jej tytuł brzmieć raczej: „Mechanizmy i strategie przekazywania języka odziedziczonego przez diasporę polską w Austrii.” czy też „Mechanizmy i strategie przekazywania języka odziedziczonego przez

tel.: (048) 042 635 40 02

ul. Narutowicza 68, 90-136 Łódź

e-mail: rektor@uni.lodz.pl

➔ www.uni.lodz.pl

diasporę polską posługującą się językiem niemieckim na przykładzie Polonii wiedeńskiej.” Nie do końca przemyślana czy też dość powierzchowna wydaje mi się nakreślona przez Doktorantkę „sylwetka polskiego emigranta w Austrii”, jak zatytułowany został jeden z podrozdziałów. Pani Kosch wymienia przyczyny emigracji w sposób ogólnikowy, uproszczony i dość enigmatyczny. Na str. 93 czytamy na przykład: „Aktualni emigranci wyjeżdżają z Polski z różnych powodów. Na krótki okres, by zarobić określoną sumę pieniędzy i wrócić do kraju; [...] Jeszcze inni wyjeżdżają do swoich rodzin lub znajomych i szukają punktu zaczepienia w nowym kraju osiedlenia.” W innym miejscu, niejako komentując artykuł powstały w Ministerstwie Obrony Narodowej autorstwa związanego z PIS Łukasza Kudlickiego, Doktorantka zadaje wprawdzie pytanie „Czy polski emigrant powróci do kraju, często jest uzależnione od sytuacji politycznej i społecznej w Polsce.” (str. 123), myśli tej jednak w żaden sposób nie rozwija. Nie ulega wątpliwości, że zdecydowana większość rodaków, decydując się na długo- lub krótkotrwałą emigrację, kieruje się przede wszystkim względami materialnymi. Nie zapominajmy jednak, że część Polek i Polaków, mając na celu polepszenie komfortu życia, wybiera emigrację również z powodów ideologicznych, jak chociażby niektóre przedstawicielki i przedstawiciele społeczności LGBTQ+. Nawet jeśli jest to zjawisko peryferyjne, warto byłoby o nim wspomnieć przynajmniej w przypisie. Swoją drogą, niezwykle interesujące byłyby badania dotyczące kompetencji językowych dzieci polskich wychowywanych w Austrii w nieheteronormatywnych rodzinach. Mimo przytoczonych nieścistości czy niedoskonałości cały drugi rozdział, uzupełniony zresztą o wnikliwy opis statusu języka polskiego w świecie oraz prezentację stanu badań nad dwujęzycznością austriackiej Polonii, w ciekawy i plastyczny sposób przybliży istotne dla głównej problematyki pracy konteksty.

Zamykający pierwszą część rozprawy rozdział trzeci ma charakter zdecydowanie informacyjno-statystyczny. Autorka omawia w nim najpierw problematykę przekazywania języka polskiego przez diasporę polską oraz wpływ na nie różnych instytucji i organizacji polonijnych w Wiedniu, takich jak Kościół Polski, Szkoła Polska im. Jana III Sobieskiego czy polonijne sieci społecznościowe. Kolejne podrozdziały przedstawiają w ujęciu synchronicznym i diachronicznym austriacki system zajęć z języka ojczystego, w tym szczególnie tych oferowanych dla Polonii oraz działające na terenie Austrii instytucje polonoznawcze. Także w tym wypadku liczne zestawienia w formie tabel przygotowane zostały w sposób bardzo umiejętny i posiadają dużą wartość poznawczą. Prezentacja mozolnie zebranych przez Doktorantkę faktów i danych została nadto uatrakcyjniona dzięki streszczeniom przeprowadzonych przez nią wywiadów z czterema ekspertkami zajmującymi się nauczaniem w Wiedniu języka polskiego jako odziedziczonego: nauczycielką przedszkolną, dyrektorką Szkoły

tel.: (048) 042 635 40 02

ul. Narutowicza 68, 90-136 Łódź

e-mail: rektor@uni.lodz.pl

 www.uni.lodz.pl

Polskiej, nauczycielką języka polskiego jako ojczystego w szkołach austriackich oraz wykładowczynią języka polskiego jako obcego w Instytucie Sławistyki Uniwersytetu Wiedeńskiego. Podobnie jak w przypadku wywiadu zamieszczonego w pierwszym rozdziale pracy odpowiednio skomentowane fragmenty tych arcyciekawych rozmów nadają suchym statystykom ożywczego ducha. Całość przedstawionych informacji składa się niejako na bardzo przydatny przewodnik po instytucjach krzewiących język polski w Austrii, co niewątpliwie stanowi wartość dodaną całej rozprawy.

Otwierający część praktyczną rozdział czwarty wprowadza w tajniki projektu badawczego, który legł u podstaw całej dysertacji i który przeprowadzony został między lutym 2019 a czerwcem 2022 roku. Pani Kosch skrupulatnie przedstawia metodologię przeprowadzonych badań, opierających się na wstępnych ankietach i – po wyselekcjonowaniu osób spełniających warunki grupy docelowej – wnikliwych wywiadach. Godne podziwu jest rozeznanie Doktorantki w technikach badań socjologicznych, odzwierciedlone w umiejętności przygotowania zarówno profesjonalnej ankiety oraz jej ewaluacji, jak i w biegłości w przygotowaniu, prowadzeniu oraz analizie wywiadów badawczych. Dowodem na to jest rozdział piąty, zawierający szczegółowy opis 21 studiów przypadku rodzin II generacji i ich dzieci w zakresie przekazywania języka polskiego jako obcego. W każdej z tych rozmów opartych na technice wywiadu swobodnego Doktorantka w profesjonalny sposób uzyskuje informacje nt. motywacji do wychowania dzieci dwujęzycznych, sposobu komunikacji w rodzinie, wyboru języka do codziennej rozmowy oraz użytych strategii w przekazywaniu języka. Każdy wywiad został poddany skrupulatnej analizie, której wnioski ujęte zostały w formie zestawienia czynników ułatwiających bądź utrudniających naukę języka polskiego. Transkrypcja wszystkich wykorzystanych w projekcie rozmów bez dokonanych skrótów znalazła się razem z wzorem ankiety w dołączonym do pracy obszernym aneksie. Podkreślić należy, że wywiady te poza wartością badawczą dostarczają bardzo interesującej lektury, stanowiąc niejako rodzaj psychosocjogramów przedstawicieli polskiej diaspory w Austrii. Sama Autorka stwierdza – trochę nieskromnie –, że jej „badania są na swój sposób unikatowe i dostarczają cennej wiedzy na temat sytuacji języka polskiego jako odziedziczonego w Austrii” (str. 185). Trudno nie zgodzić się z tą wysoką samooceną, zważywszy na nieszablonowość całego projektu dysertacyjnego.

Wnioski końcowe zawarte w ostatnich częściach piątego rozdziału oraz krótkim zakończeniu wskazują na niejednoznaczność prawdziwości hipotez postawionych na początku dysertacji. Doktorantka podkreśla przy tym znaczenie czynników indywidualnych przy przekazywaniu języka z jednej generacji na drugą oraz zwraca uwagę na fakt, że jej badania przeprowadzone zostały na zbyt małej grupie docelowej, by móc wyciągnąć ostateczne i wiążące

tel.: (048) 042 635 40 02

ul. Narutowicza 68, 90-136 Łódź

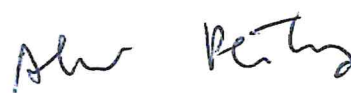
e-mail: rektor@uni.lodz.pl

➔ www.uni.lodz.pl

wnioski. W związku z tym postuluje konieczność kontynuacji badań. Przyznać należy, że te końcowe refleksje pozostawiają pewną dozę niedosytu, tym bardziej, że w zamykającym pracę wywodzie niepotrzebnie pojawia się kilka repetycji. Nie umniejsza to faktu, że mamy tu do czynienia z wartościową pracą, dzięki której Doktorantce udało się osiągnąć założony na wstępie szczytny cel stworzenia wsparcia merytorycznego dla rodziców tzw. drugiej generacji. Podkreślić należy przy tym wyczuwalne na kartach dysertacji ogromną energię i zapał, z którymi Doktorantka realizowała swój projekt w niesprzyjających w końcu badaniom empirycznym warunkach – mówiąc metaforycznie – „mgły covidowej”. Jako doświadczona dydaktyczka i badaczka języka polskiego Autorka pracy udowodniła nie tylko swoje wysokie kompetencje naukowe, lecz i niezmierną wrażliwość społeczną.

Zbliżając się do konkluzji chciałbym powrócić do jednego z początkowych podrozdziałów, gdzie p. Kosch porusza problem negatywnych aspektów dwujęzyczności, które – jak słusznie zauważa – „są często pomijane w dyskusji na temat bilingwizmu” (str. 61). Istotnie, posługując się na co dzień dwoma lub więcej językami, jesteśmy siłą rzeczy narażeni na interferencję językową, wyczuwalną również w omawianej pracy. Nie mam zamiaru robić z tego zarzutu, tym bardziej, że transfer ten dotyczy raczej sporadycznych kalek językowych i innych uchybień stylistycznych, a poza tym w pewnym sensie przydaje całemu wywodowi ożywczej autentyczności. Jeśli jednak praca miałaby ukazać się drukiem – a z pewnością jest tego warta – konieczne byłoby wygładzenie jej warstwy językowej oraz wyeliminowanie pojawiających się w niej błędów edytorskich. Nade wszystko jednak należałoby zmodyfikować jej tytuł, przemyśleć strukturę i zweryfikować poetykę niedopowiedzeń, która w kilku miejscach bardzo wyraźnie daje o sobie znać oraz *last but not least* przeredagować wnioski końcowe.

Reasumując stwierdzam, że przedłożona do recenzji rozprawa pani Natalie Joanny Kosch posiada dużą wartość poznawczą i świadczy o świadomości badawczej Autorki, spełniając tym samym wymogi stawiane rozprawom doktorskim. Na tej podstawie wnoszę o jej przyjęcie oraz dopuszczenie Doktorantki do kolejnych etapów przewodu doktorskiego.



dr hab. Artur Pełka, prof. UŁ

Łódź, 13.07.2023